

Gibbs, Zawsze chciałem

Miałem kiedyś stu znajomych, dziś zostało mi trzech
I niech będzie pochwalony kto przed resztą mnie strzegł
Na boisku ciągle tłok, albo zabawa w tle
Widzę tylko za szybą, ćwiczę znów całe dnie
Szkołę kończyłem w noc, rano wstawałem biec
Na autobus, który wciąż lubił omijać mnie
Wiecznie zmęczony wzrok jest już ze mną jak cień
Kilka na gitarze lat, kilka na pianie też

Nigdy już nie chcę przegrać, wybacz mi to
To mój prywatny spektakl, nim złożę broń
Za nasze poświęcenia, składam im hołd
Robiłem wszystko z serca, więc powiem Ci coś

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

Jaka sukcesu jest cena?
Policzymy dni, może znajdzie się gdzieś reszta
Ej, to nie droga malkontenta
Zaciśnięty zgryz, ufam sobie, że nie przegram
Ale nie jestem tu na sezon, uchylilem wcześniej już drzwi
Zanim pożegnałem się z biedą, przywitało mnie parę żmij
Wokół czułem tylko ten fetor, byle poczuć jak to być kims
A to wszystko, żebyś usłyszał, że istnieję i jestem Gibbs, ej

Więc wybacz mi to
To mój prywatny spektakl, nim złożę broń
Za nasze poświęcenia, składam im hołd
Robiłem wszystko z serca, więc powiem Ci coś

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

W głowie tylko głos:
"Nikt nie będzie mi wybierał marzeń"
Jeśli tracę coś
Może tego nie potrzebowałem?

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną